

## Historia Misyjna dla Dzieci



### ZATRUTY TOM

Ema Macura odkąd tylko pamięta, zawsze kochała zwierzęta.

Kiedy miała 3 latka, prosiła rodziców o konia. Mama wyjaśniła, że koń jest zbyt duży, aby mógł mieszkać z nimi w ich mieszkaniu w Serbii.

Więc Ema poprosiła o psa.

Tata jednak nie sądził, że pies to dobry pomysł.

"Nasz dom jest zbyt mały dla psa, nie mamy podwórka", powiedział. "Zwierzęta potrzebują większej przestrzeni z podwórkiem. Pan Jezus nie zmuszał ich do życia w małym, zamkniętym miejscu jakim jest mieszkanie."

Ema się nie poddała.

"Czy mogę mieć kota?" powiedziała.

Tata i mama powiedzieli, że mogłaby mieć kotka, gdyby przeprowadzili się do domu z podwórkiem.

Kiedy Ema miała 7 lat, jej rodzina przeprowadziła się do domu z dużym podwórkiem. Ema wreszcie dostała dwumiesięcznego kotka o imieniu Tom.

Wkrótce po tym, jak Tom zamieszkał w ich domu, mama znalazła w łazience brązowe karaluchy. Tata wypowiedział im wojnę. Kupił truciznę — w kształcie małych pomarańczowych kulek — i ukrył pięć kulek w łazience. Surowo zabronił Tomowi wchodzenia do łazienki. "To pomieszczenie nie jest dla ciebie", powiedział do kotka.

Tom nagle odkrył łazienkę jako ciekawe miejsce. Próbował wślizgnąć się tam, gdy ktoś otwierał drzwi.

W niedzielę Ema z rodziną zapakowali samochód, aby udać się na jednodniową wycieczkę do dziadka i babci w Chorwacji. Tom nie mógł z nimi jechać.

Kiedy mama skończyła pakowanie, zaniosta pranie do łazienki i zapomniała zamknąć drzwi. Tom natychmiast tam wskoczył. Akurat w samą porę, do łazienki wszedł tata i zobaczył, jak Tom połyka pomarańczową kulkę.

"On zjada truciznę!" Krzyknął tata

Ema pobiegła do łazienki. Mama i starszy brat Emmy, Łukasz, również szybko przybiegli. Tata otworzył pyszczek Tomowi, ale było już za późno.

Ema zaczęła płakać. Rodzice próbowali pocieszyć Emę. "Może Bóg zrobi cud", powiedział tata.

Całą rodziną modlili się przed drzwiami łazienki. "Proszę, Jezu, podtrzymuj Toma przy życiu", mówiła Ema, szlochając.

Nic więcej nie można było zrobić. Weterynarz nie był dostępny, a inna rodzina czekała, aby dołączyć do nich w podróży. Tata zamknął Toma w pokoju z dużą ilością jedzenia i wody, i wyjechali do dziadka i babci.

Wiele razy podczas podróży modlili się za Toma. Modlili się również w domu dziadków.

Babcia powiedziała Emie, żeby się nie martwiła.

"Koty wymiotują, gdy zjedzą coś złego", powiedziała.

Ema miała nadzieję, że Tom zwymiotuje.

Gdy wrócili do domu wieczorem, mama otworzyła drzwi, a Tom wybiegł im na spotkanie. Ema piszcziała z radości.

"Tom, ty żyjesz!" – wykrzyknęła.

Tata i mama również byli szczęśliwi. Brat Emy -Łukasz, zaproponował modlitwę dziękczynną.

"Dziękujemy Ci, Panie Boże, za uratowanie Toma", powiedział. "Widzieliśmy, że Twoja moc jest wielka."

Mama odkryła później, że Tom zwymiotował truciznę w pokoju.

"Bóg jest wielki, a i słyszy modlitwy małych dzieci," powiedziała Ema. "Dziękuję Ci, Jezu, za ochronę zarówno nas, jak i naszych zwierzątek."